www.dobedu.pl

DobEduszki

Witaj, przygodo!

Zbiór zabaw dodatkowych do opowiadań

Eliza Szeliga-Kraus

Zabawa z gumą animacyjną wspierająca uważne słuchanie.

Tę zabawę proponuję do pierwszego i ostatniego opowiadania - „W przyjaźni siła" oraz „O DobEduszkach i dobrych serduszkach".

Dzieci siedzą w kole i trzymają gumę animacyjną. Kiedy nauczyciel czyta tekst, posyłają gumę w jedną stronę, przekładając ją z ręki do ręki. Słysząc słowo będące hasłem, wykonują konkretny ruch. Możemy stopniowo zwiększać ilość wykorzystywanych haseł i w ten sposób rozbudowywać zabawę, wielokrotnie korzystając z tego samego opowiadania, na przykład przy pierwszym słuchaniu wprowadzić ruch na hasła: zamykać, zamknięte, a przy kolejnym słuchaniu dokładamy dodatkowy gest, na przykład na hasło siedzi, siedzieć.

*Opowiadanie **W przyjaźni siła** proponuję czytać fragmentami, aby łatwiej utrzymać uwagę dzieci.*

Część 1

W pięknym domku przy polanie
ukwieconej niesłychanie
żyła piękność energiczna -
to Eliza egzotyczna.

Dobrym duszkiem ona była,
choć niedawno tu przybyła,
uśmiech wkoło rozdawała
i podróże planowała.

Dom jej duży i wygodny,
kolorowy i pogodny.
Fotografie, mapy wkoło,
więc Elizie jest wesoło.

Tyle krain już zwiedziła,
kontynenty odwiedziła,
teraz **siedzi**① na kanapie
i przygląda się swej mapie.

Wszak wakacje czas planować
i walizki swe pakować...
Tak wciąż **siedzieć**① w swoim domu
dłużej nie chce się nikomu!

Te ostatnie trzy miesiące
były ciężkie i nużące!
Wirus straszny nas dotykał,
wszystkie domy **pozamykał**②
i granice państw **zamknięte**②
„Zostań w domu?- niepojęte!"

Znów zaczęły się wakacje,
zatem pora na atrakcje!
Więc Eliza Egzotyczna,
zawsze bardzo sympatyczna,
podróż już zaplanowała.
Nawet **plecak**③spakowała!

Wzięła buty swe wygodne,
dwie spódniczki, spodnie modne,
dobry humor, uśmiech, żart -
on jest w świecie dużo wart.

Dom **zamknęła**② na trzy spusty,
długo będzie teraz pusty,
bo Eliza rusza w świat -
to jej zajmie kilka lat!

Gesty na stronie 3:

① **siedzi, siedzieć** – dzieci przekładają gumę nad głową i siadają na niej, po czym wracają do przekładania;
② **pozamykał, zamknięte, zamknęła** – wykonują jeden młynek;
③ **plecak** – przekładają gumę nad głową i „zakładają" ją na plecy;

Część 2

Podróż pieszo rozpoczęła,
przez gęstwinę dzielnie brnęła,
długo lasem wędrowała,
zanim kogoś napotkała.

Patrzy④ w górę: ⑤ nad jej głową
ktoś się buja, macha nogą,
dynda bardzo roześmiany -
Dyzio **Dyndacz** ⑥ rozbrykany.

Więc Eliza **przeszła** ⑧ bokiem,
popatrzyła ④ czujnym okiem,
uśmiechnęła się radośnie
i spytała dość donośnie:

- Kim ty jesteś, dziwny stworku?
- **Dyndam** ⑥ tutaj już od wtorku...
jestem **Dyndacz** ⑥ - tak mnie zwą!
Podaj, proszę, rękę swą!

Ona długo nie myślała,
rękę swoją mu podała
i po chwili razem już
rozbrykani brnęli w busz.

Z Dyziem raźniej jest u boku.
A on pyta z błyskiem w oku:
Powędrować chciałbym z tobą,
ale **dyndam** ⑥ ciągle nogą.
Czy przeszkadzać ci to będzie,
że się huśtam ciągle, wszędzie?

Egzotyczna przyklasnęła,
głową szybko swą skinęła,
bo mężczyznę mieć u boku
(zwłaszcza późno i po zmroku,
kiedy strachy, cienie, mgły...) -
tak! To nie jest pomysł zły!

Dyzio **wskoczył,** ⑦ hen, na liany,
bardzo mocno rozbujany,
poszybował aż do nieba,
bo przygody nam potrzeba!

Od tej chwili już we dwoje
wędrowali, znosząc znoje.
Dyzio **Dyndacz** ⑥ z Egzotyczną
przeszli ⑧ trasę fantastyczną,
wciąż wesoło się huśtając
i nawzajem rozśmieszając.

Gesty na stronie 4:

④ **patrzy, popatrzyła** – przykładają rękę do czoła, patrząc w dal;
⑤ **w górę, góry** – unoszą gumę nad głowę;
⑥ **Dyndacz, dyndam, dynda** – bujają gumą od siebie i do siebie;
⑦ **wskoczył** – uderzają gumą o uda;
⑧ **przeszła, przeszli** – siadają z nogami ugiętymi przed sobą, przekładają gumę pod prawą i lewą nogą, a następnie wyciągają gumę spod kolan i kontynuują przesyłanie jej w kole;

Część 3

Gdy do dżungli już dobrnęli,
lasy, puszcze przeszumieli,
to spostrzegli, że wśród drzew
ktoś wygina ciało swe,
skacze, ⑦ ćwiczy, tańczy, bryka
i wesoła gra muzyka.

Gimnastyczka to nie lada,
więc przedstawić się wypada.

Jestem sobie **Dyndacz** ⑥ Dyzio
i przybyłem tu z Elizą.
Razem sobie wędrujemy,
świat poznawać wspólnie chcemy.
Przygód co niemiara mamy,
cały dzień razem brykamy.

Napotkana piękna pani
z ciekawością **patrzy** ④ na nich.
Zgrabna, zwinna, elastyczna,
no i bardzo energiczna.
- Jestem Ela - rzekła krótko,
wywijając piruet smukło.

Nudy, leni ja nie cierpię,
za to przygód szukam chętnie!
Mieszkam tutaj, niedaleko,
zaraz za tą małą rzeką.

Nowy gest na stronie 5:

⑨ przystanęła – puszczają gumę;

Ale **siedzieć** ① tam nie znoszę!
To nie dla mnie - kręci nosem.
Egzotyczna **przystanęła,** ⑨
tylko na Dyzia skinęła
i oboje już wiedzieli...
Elastyczną z sobą wzięli!
Wspólne cechy ich łączyły,
odmienności ciekawiły,
więc od dzisiaj razem już
wędrowali pośród burz.

Część 4

Tak dotarli aż pod **góry,** ⑤
które **szły** ⑧ wysoko w chmury.
Drogą długą już zmęczeni
przystanęli ⑨ zadziwieni.
Nagle, z krzaków ktoś **wyskoczył,** ⑦
wydał przy tym krzyk uroczy.
- Jestem Dorian! Witam was!
A to mój maleńki las.

Skaczę, ⑦ brykam tu radośnie,
lubię gadać nawet we śnie!
A więc cieszę się ogromnie
i zapraszam was dziś do mnie!

Przyjaciele przestraszeni,
ale mile zaskoczeni,
chętnie chwilę odpoczęli
i gościnę tę przyjęli.

Dorian Doskok - miły pan -
już przedstawia im swój plan.
Są w oddali **górskie**⑤ szczyty,
żaden jeszcze niezdobyty!

Przekonywać ich nie musiał -
w każdym przygód żądna dusza,
wszyscy chętni, żwawi, zwinni
zdobyć **góry** ⑤ w mig powinni.

Jak **siedzieli,** ① wstali gibko.
Pierwszy szczyt zdobyli szybko,
potem drugi, trzeci, czwarty,
piąty, szósty... to nie żarty!

Nie minęło czasu wiele,
a już nasi przyjaciele
góry ⑤ całe przemierzyli
i się wszyscy bardzo zżyli.

Część 5

Wtem do miasta zawitali,
którego wcześniej nie znali.
Tu odpocząć chwilkę chcieli,
bo na ciasto chrapkę mieli.

Więc **przysiedli** ① na kocyku
w pięknym parku, na pikniku.
Chmury razem podziwiali,
dalsze plany ustalali,
gdy ujrzeli hen, na dróżce
piękną postać, cud dziewuszkę.

Elegancka, z klasą dama
to Eugenia w mieście znana.
Wciąż się w lustrze przeglądała,
o swój wygląd zawsze dbała.

Gdy wędrowców zobaczyła,
z gracją do nich **doskoczyła,**⑦
przedstawiła im się grzecznie,
oznajmiając jednocześnie:

„Oto moje piękne miasto!
Kiedy zjecie swoje ciasto,
to zapraszam na wędrówkę.
Najpierw na naszą starówkę!
W mieście wiele miejsc jest pięknych,
tajemniczych i zaklętych.
Ja historii znam tak wiele!
Więc słuchajcie przyjaciele!
Nudy tutaj nie zaznacie,
ciekawostek posłuchacie!”

DobEduszki nasze, wiecie,
ciekawostek chcą o świecie
poznać co dzień jak najwięcej,
więc zwiedzają jak najprędzej.

Zamki, sklepy i galerie,
biblioteki i drogerie.
Po dniach kilku miasto całe
już poznali doskonale.

Przewodniczkę polubili,
z każdym by się o nią bili!
Pomyśleli: „Wziąć ją warto,
będzie naszą silną kartą:
schludna, piękna, elegancka,
wygadana i szarmancka!”

A Eugenia, żądna sławy,
choć męczyły ją obawy,
rzekła: „Dobrze, dalej chodźmy razem!
Gdzie dotrzemy? Czas pokaże”.

———————

Miasto całe już poznali,
więc na plażę się udali.
Leżąc ⑩ pośród złotych piasków,
grzali się o słońca brzasku,
wpatrywali ④ w siną dal.
Wtem spostrzegli pośród fal,
przy słonecznej tej pogodzie,
tajemniczą postać w wodzie.

Darek Dryf nurkował sobie,
rozmyślając o osobie,
z którą świat **opłynąć**⑪ chciał,
gdyby tylko taką miał,
bo samemu trochę nudno
i zniechęcić się nietrudno...

Egzotyczna pierwsza wstała,
w stronę morza się udała.
Serce mocniej jej zabiło,
dziwnie miło się zrobiło.

Gdy ujrzała Darka z bliska,
rzecz się stała oczywista -
pomyślała o tym, że
z Dryfem świat **opłynąć**⑪chce!

Zawołała: „Witaj, miły!
Czy masz w sobie tyle siły,
aby zabrać w morza toń
rozbrykaną grupkę mą?”

Darek **wyszedł** ⑧ ponad fale
i roześmiał się zuchwale,
lecz gdy ujrzał piękną panią,
tak promienną, roześmianą,
to zrozumiał w jednej chwili -

Ona życie mu umili!
Bo Eliza Egzotyczna
to dziewczyna fantastyczna!
O niej marzył życie całe,
przemierzając morskie fale.

Wszyscy żwawo się podnieśli,
swój dobytek prędko wnieśli
na łódź Darka i po chwili
szybko od brzegu odbili,
popłynęli ⑪ w świat szeroki,
bo przygody to uroki.

Nowe gesty na stronie 8:

⑩ **leżąc –** kładą się na plecy, trzymając gumę;
⑪ **opłynąć, popłynęli** – trzymając gumę oburącz, zataczamy przed sobą koła.

O DobEduszkach i dobrych serduszkach

Dzień rozpoczął się zwyczajnie:
Ot, jak zwykle, tak normalnie.
Dorian Doskok mknie po lesie
W rękach swą skakankę niesie.

Wtem **przystaje,**⑨ nasłuchuje…
Co tak dziwnie hałasuje?
Patrzy④ w górę, w dół, na boki:
„Czy to wrony? Czy to sroki?”
Wzrok wytęża – niedowierza!
„Tam na drzewie utknął zwierzak!”

„Miau! Pomocy! Tak się boję!
Z tego strachu ledwie **stoję**!”⑨
Długi ogon, wielkie oczy,
Myśli Dorian: „Może **skoczy**?”⑦
Ale kociak zejść nie może!
Czy jest ktoś, kto mu pomoże?

Nieopodal, wśród zieleni
Stoi⑨ domek od Eugenii.
Nagle… ktoś bardzo zdyszany
Wbiega prosto w tulipany!

„Aż kapelusz upuściłam,
Tak się ciebie wystraszyłam!
Mój Dorianku, co się stało?
Skaczesz⑦ wyjątkowo mało!”

„Kot pomocy potrzebuje,
Czeka, aż go uratuję.
Weź kapelusz, no i w drogę!
Sam mu przecież nie pomogę!”

Przyjaciele mkną po lesie,
Echo odgłos kroków niesie.
„**Patrz**,④ tam w **górze**,⑤na gałęzi!
Siedzi① biedny jak w uwięzi!”

„Rzeczywiście… biedny malec!
Uwięziony sam jak palec!
Sami mu nie pomożemy,
Przecież tam nie dosięgniemy…

Lina by się nam przydała.”
„Tak! Eliza Taką miała!
Raz od Darka pożyczyła,
Pamiętasz? Gdy węzły ćwiczyła.”

Dorian pomknął jak szalony,
Niczym przez wiatr rozpędzony.
Eliza na plaży **siedziała**,①
Wspólnie czas z Darkiem spędzała.

Pomóc szybko się zgodzili,
Wkrótce już pod drzewem byli.
Stoją, myślą, kombinują,
Jednak tylko czas marnują.

„Lina na nic się nie zdaje,
Nawet gdy na palcach staję!
Żadne z nas tam nie dosięga,
To nie drzewo – to potęga!

Może Elastyczna Ela
Zmieni się dziś w bohatera?
Sport to wręcz jej drugie imię,
Bez pomocy kotek zginie!”

„Będzie dobrze, moi mili
Darku, nie trać ani chwili!
Biegnij szybko po Elunię,
Ona wspiąć się pewnie umie!”

Przyszła Ela, **popatrzyła,**④
Wszystkie siły wytężyła.
Jednak szybko się poddała,
Zwinna, szybka – lecz zbyt mała!

„Zaraz, zaraz…” myśli chwilę…
Dobrze liczę, czy się mylę?
DobEduszka mi brakuje…
Gdzie nasz Dyzio baraszkuje?”

„Dyzio?” Gienia się zdziwiła,
Tylko głową pokręciła.
„Dyzio przecież to maluszek
I najmłodszy DobEduszek.”

Nagle wszyscy **podskoczyli**⑦
Bo się bardzo przestraszyli.
Obok kotka Dyzio **siedzi**①
I rozmowę z **góry** ⑤ śledzi.

Wszyscy milkną zawstydzeni,
A Eugenia się rumieni…
Bo jest „wielkim” DobEduszkiem,
A nazwała go „maluszkiem”.

Dyzio kotka zgrabnie złapał
I za uszkiem go podrapał.
Reszta mrugnąć nie zdążyła,
A już para obok była!

Dyzio został bohaterem,
Odznaczono go orderem.
Wszyscy z niego dumni byli,
Jego szczęściem się cieszyli.

Nieważne czy jesteś mały czy duży,
Jeżeli z chęcią pomocą służysz.
Bądź zawsze sobą i się nie zmieniaj,
Wtedy na pewno spełnisz marzenia.

„**Elastyczna Ela i przygotowania do konkursu**”
- zabawa tematyczna do opowiadania.

Dzieci trzymają gumę i robią małe, ściśnięte koło.

Szyła Eugenia suknię dla Eli,
tak pracowały rączki Eugenii,
tkała materiał z mydlanych baniek
i powstawało sukno wspaniałe.
//kręcąc młynki, powiększają koło (jak w zabawie „Baloniku nasz maultki”

Zszyła u góry, u dołu zszyła
//kręcą młynki wysoko w górze, a później w dole
i Ela suknię swą przymierzyła,
//wchodzą do środka koła, przekładając gumę nad głową
a Dorian chwycił tkaniny resztki
//stają znów na zewnątrz koła, naciągają gumę
aż pękły z hukiem wszystkie banieczki.
//puszczają gumę

„Morska przygoda” - zabawa tematyczna do opowiadania.

Dzieci, trzymając gumę, tworzą koło. 1-3 z nich wchodzi do środka koła, może stanąć w wybranym miejscu wewnątrz koła. Pozostali wykonują kolejne ruchy gumą:

Płynął Darek swoją łódką
poprzez falujące morza.
//zataczają przed sobą pionowe koła (wiosłują)
Kiedy ciepło się zrobiło,
//unoszą gumę wysoko nad głowę
postanowił zanurkować!
//na hasło „zanurkować” dzieci stojące na zewnątrz puszczają gumę, a dziecko/dzieci w środku szybko kucają, aby guma ich nie dotknęła

Uwaga! Odradzamy tę zabawę z gumą animacyjną innych producentów, która może być zbyt sztywna lub guma wewnątrz nieodpowiednia. Zabawę w bezpieczny sposób można przeprowadzić z gumą animacyjną DobEdu, która jest odpowiednio miękka i elastyczna.

„Portal planety Ziemi” - zabawa pantomimiczna „Portal”

Dzieci kręcą młynki gumą, która jest magicznym portalem. Na hasło „portal” wchodzą do środka gumy, przekraczając ją obiema nogami, a następnie przekładają gumę nad głową, znów stoją na zewnątrz i puszczają gumę.

Nauczyciel wydaje polecenie:

a. DobEduszki są na Ziemi, która jest bardzo zaśmiecona. Co zrobią? (dzieci naśladują zbieranie śmieci – można wprowadzić elementy sortowania śmieci, np. wrzucamy śmieci do żółtego pojemnika – co wrzucasz?)

   Po chwili wszyscy znów chwytają gumę, powtarzają zabawę z młynkami i przechodzeniem przez portal.

b. DobEduszki są na Ziemi, gdzie brakuje wody. Co robią? (dzieci kręcą nadgarstkami udając, że zakręcają kran)

c. DobEduszki są na Ziemi, gdzie powietrze jest zanieczyszczone. Co robią?
   (dzieci kładą się na plecach i wykonują „rowerki”)

d. DobEduszki są na Ziemi, gdzie jest za dużo niepotrzebnych ubrań i zabawek. Co robią?
   (dzieci spacerują swobodnie i przybijają piątki z kolegami lub podają sobie ręce, jakby przekazując sobie używane rzeczy).

„**Marzenie Dyzia”** - zabawa orientacyjna „Wycieczka”

Dzieci kręcą młynki mówiąc wierszyk:

Ruszył Dyzio na wycieczkę,
ale zmęczył się troszeczkę.
Czym do celu szybciej dotrze?

Nauczyciel lub któreś dziecko wybiera środek transportu i wszyscy ustawiają się w odpowiedni sposób:

a. statkiem – wszyscy do środka;
b. balonem – wszyscy na zewnątrz kucają i powoli się podnoszą;
c. pociągiem – zgniatamy koło i ustawiamy się w pociąg parami;
d. samolotem – unosimy ręce nad głowę;
e. rowerem – trzymając gumę, kładą się na plecach i wykonują ćwiczenie „rowerek”.